



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 20 kwietnia 2018 r.

Pozycja 58

POSTANOWIENIE z dnia 1 lutego 2018 r. Sygn. akt Ts 225/16

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Julia Przyłębska – przewodniczący i sprawozdawca
Justyn Piskorski
Mariusz Muszyński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 września 2017 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej B.P.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 27 października 2016 r. (data nadania) B.P. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 424¹ § 1 oraz art. 424⁵ § 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim „(...) przepisy te ograniczają możliwość wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia tylko do sytuacji, w której przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, rozumiane jako realne wystąpienie tej szkody na etapie wnoszenia skargi, nie przyznając natomiast żadnej ochrony w sytuacji, gdy wobec strony szkoda realnie jeszcze nie wystąpiła, pomimo tego, że już na etapie wydania wyroku i wnoszenia skargi wiadome jest, że szkoda wystąpi w przyszłości, znany jest jej rodzaj i rozmiar oraz związek przyczynowy pomiędzy wydanym wyrokiem a jej wystąpieniem (...)” z art. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Skarżący kwestionuje zgodność art. 424¹ § 1 oraz art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c. z zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), prawem do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), a także prawem do wynagrodzenia szkody oraz zakazem ograniczania drogi sądowej dochodzenia naruszonych praw (art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji). Zdaniem skarżącego przyjęta przez ustawodawcę konstrukcja skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku wyklucza możliwość naprawienia szkody, która nie nastąpiła w chwili wnoszenia tego środka prawnego, ale której wystąpienie i rozmiar są – w ocenie skarżącego – pewne. W jego przekonaniu zaskarżone przepisy pozbawiają ochrony prawnej podmioty będące w sytuacji, w której „(...) szkoda realnie nie wystąpiła, ale wiadomo, że wystąpi w przyszło-

ści.” Skarżący podkreśla, że prowadzi to do ograniczenia jego prawa do sądu w aspekcie prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej i różnicuje sytuację procesową jednostki z uwagi na wymóg realnego wystąpienia szkody.

Postanowieniem z 8 września 2017 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżącego 12 września 2017 r.) Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, stwierdziwszy, że sformułowane w niej zarzuty cechuje oczywista bezzasadność. Trybunał ponadto zauważył, że w skardze konstytucyjnej skarżący formułuje postulaty *de lege ferenda*, domaga się bowiem ustanowienia nowej – odmiennej od statuowanej w dziale VIII w tytule VI księgi pierwszej k.p.c. – instytucji prawnej (tj. instytucji umożliwiającej przeciwdziałanie powstaniu szkody w wyniku wydania niezgodnego z prawem prawomocnego orzeczenia). Realizacja tego typu postulatów pozostaje jednak poza kognicją sądu konstytucyjnego. Trybunał przypomniał również, że art. 2 Konstytucji i wywodzona z niego zasada państwa prawnego nie może być samodzielną podstawą skargi konstytucyjnej.

W zażaleniu złożonym 19 września 2017 r. (data nadania) skarżący zakwestionował postanowienie Trybunału w całości. Zarzucił w nim Trybunałowi nierozpoznanie istoty sprawy, którą jest niemożność uzyskania prejudykatu w sytuacji, gdy szkoda jeszcze „realnie” nie została wyrządzona, ale jej nastąpienie jest „pewne”, znany jest charakter oraz rozmiar szkody, która wystąpi w przyszłości, a związek przyczynowy tej szkody z wydanym orzeczeniem nie budzi wątpliwości. Skarżący, odwoławszy się do swojej sytuacji faktycznej, zauważył, że przyjęcie rozumowania Trybunału, przedstawionego w postanowieniu z 8 września 2017 r., może doprowadzić do tego, iż szkoda zostanie wyrządzona dopiero po upływie terminu do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. To zaś oznacza, że zostanie pozbawiony możliwości ochrony swych praw. Tymczasem „przepis nie może zamykać, czy też ograniczać obywatelowi możliwości skorzystania z niego, w sytuacji, gdy jego celem jest ochrona podstawowych praw”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 61 ust. 5 u.o.t.p. TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 37 ust. 1 pkt 3 lit. c w związku z art. 61 ust. 5-8 u.o.t.p. TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przedstawione w zażaleniu nie podważają poczynionych w nim ustaleń.

Skarżący zarzucił, że Trybunał nie odniósł się do istoty sprawy, którą jest niemożność uzyskania orzeczenia prejudycjalnego pozwalającego wystąpić z roszczeniem przeciwko Skarbowi Państwa w sytuacji, gdy szkoda nie została jeszcze wyrządzona, ale jej nastąpienie jest pewne. Zarzut ten jest jednak bezpodstawny, bowiem w uzasadnieniu postanowienia z 8 września 2017 r. (s. 4, 5, 6) Trybunał, odwołując się do swojego dotychczasowego orzecznictwa, przedstawił argumenty przemawiające za oczywistą bezzasadnością twierdzeń skarżącego. Trybunał przypomniał charakter i cele skargi, o której mowa w art. 424¹ § 1 k.p.c. Podkreślił, że środek ten nie wprowadza odstępstw od reguł ogólnych dotyczących obowiązku odszkodowawczego wynikającego z przepisów ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2017 r. poz. 459, ze zm.; dalej: k.c.). Zauważył także, że zaistnienie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa warunkowane jest wydaniem niezgodnego z prawem orzeczenia, które wywołało szkodę, a między wydaniem tego orzeczenia a szkodą musi istnieć związek przyczynowy. Jedną z przesłanek odpowiedzialności odszko-

dowawczej jest zatem – co podkreślił Trybunał – wystąpienie szkody rozumianej – zgodnie z orzecznictwem sądu konstytucyjnego – w sposób przyjęty na gruncie art. 361 k.c.

W zarzutach sformułowanych w zażaleniu skarżący nie wziął pod uwagę tego, że wystąpienie szkody jest „wyjściową» przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej” statuowaną we wskazanym jako jedna z podstaw skargi art. 77 ust. 1 Konstytucji (zob. wyrok TK z 4 grudnia 2001 r., sygn. K 18/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 256). Skarżący nie uwzględnił także tego, że z judykatów Trybunału jednoznacznie wynika, iż użyte w Konstytucji pojęcie szkody powinno być rozumiane w sposób przyjęty na gruncie prawa cywilnego jako tej gałęzi prawa, w której usytuowane są przepisy konkretyzujące mechanizm funkcjonowania odpowiedzialności odszkodowawczej. Zakres kompensacji, a zwłaszcza elementy szkody podlegające wynagrodzeniu powinny być ustalone na podstawie odpowiednich regulacji kodeksu cywilnego, zwłaszcza zaś art. 361 § 2 k.c. Chodzi więc – jak wskazał Trybunał w sprawie SK 18/00 – o każdy uszczerbek w prawnie chronionych dobrach danego podmiotu, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym.

Skoro zatem celem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest ustalenie deliktowej odpowiedzialności Państwa za niezgodne z prawem działanie władzy publicznej, to poszkodowany, wnosząc ten środek prawny, musi uprawdopodobnić wystąpienie szkody spowodowanej przez wydanie wyroku, którego skarga dotyczy. Dopóki tego nie zrobi, dopóty nie uzyska orzeczenia prejudycjalnego pozwalającego wystąpić z roszczeniem przeciwko Skarbowi Państwa.

Na gruncie rozpatrywanego zażalenia podkreślenia wymaga to, że rozumienie użytego w art. 77 ust. 1 Konstytucji terminu „szkoda” wyznacza linię orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego. Ustalenia, będące dorobkiem orzecznictwa Trybunału, tworzą *acquis constitutionnel* i dorobek ten powinien podlegać ochronie. Jego zmiana, przy zachowaniu porządku konstytucyjnego, musiałaby być podyktowana bardzo silnymi argumentami merytorycznymi. Jak przyjmuje się w judykatach Trybunału, stałość linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego jest wartością, stanowiącą składnik konstytucyjnej zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (zob. wyrok pełnego składu TK z 26 lipca 2006 r., sygn. SK 21/04, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 88).

Zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, więc Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 61 ust. 8 u.o.t.p. TK – postanowił jak w sentencji.